Wydanie A

Cena 50 gr

Środa, 15 lutego 1967 roku
Rok XXII Nr 38 (6276)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sejm uchwalił wczoraj
nowe przepisy o paszportach
i o szkołach artystycznych

14 bm. Sejm na posiedzeniu plenarnym uchwalił 2 ustawy: „O zmianie ustawy o wyższych szkołach artystycznych" i „O zmianie ustawy o paszportach"; przedyskutował sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez ludność oraz powziął uchwałę o zamknięciu piątej sesji Izby.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym E. Ochabem i członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu Z. Kliszko.

Pos. E. Blajszczak uzasadniając projekt nowelizacji ustawy z 1962 r.

O WYŻSZYCH SZKOŁACH ARTYSTYCZNYCH

podkreśliła potrzebę dostosowania jej do uchwalonych w 1965 r. ustaw dotyczących szkół wyższych oraz stopni i tytułów naukowych.

Zreferowany przez posłankę projekt ustawy uwzględnia także odrębność wyższych szkół artystycznych, przewiduje bowiem m. in. możliwość powołania prodziekanów do składu senatu, czy dopuszczenia na stanowisko wykładowców osoby bez dyplomu studiów wyższych, lecz posiadającej niezbędne kwalifikacje artystyczne i pedagogiczne. Umożliwia się też podjęcie dodatkowego zatrudnienia w granicach 1 etatu, asystentom, starszym asystentom i adiunktom z zakresu dyscyplin artystycznych.

Uzasadniając projekt ustawy o zmianie ustawy

O PASZPORTACH

pos. Michał Grondys wskazał na dynamiczny wzrost liczby wyjazdów zagranicznych jaki nastąpił w ostatnich latach. Wynika stąd konieczność doskonalenia pracy organów paszportowych.

Zmiany w ustawie o paszportach zmierzają do uściślenia niektórych praw i obowiązków obywateli i organów paszportowych w postępowaniu zmierzającym do wydania paszportu oraz do stworzenia możliwości wydawania dokumentów paszportowych na dłuższe okresy niż dotychczas.

Projekt ustawy wprowadza wiele ułatwień dla obywateli korzystających z paszportów i wkładek paszportowych. Przewiduje się więc przedłużenie ważności paszportów do 2 lat z możliwością wznawiania ich na takiż okres, łącznie do 10 lat. Ważność wkładek paszportowych przedłuża się z 3 do 6 miesięcy. Możliwe też będzie wystawianie wkładek na wyjazdy wielo-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Problem granicy na Odrze i Nysie
Reakcja NRF na wypowiedź Browna

Oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Browna w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie wywołało w Bonn wielkie wrażenie.

Minister Brown zapytany czy fragment komunikatu radziecko-brytyjskiego o popieraniu współpracy Wschód — Zachód na gruncie uznania suwerenności i integralności państw europejskich oznacza początek uznania granicy na Odrze i Nysie — odpowiedział, że w pewien sposób tak.

Wypowiedź ta była we wtorek wyeksponowana we wszystkich gazetach zachodnioniemieckich. Typowe tytuły: „Krok na drodze do uznania linii na Odrze i Nysie" („Neue Rhein — Ruhr Zeitung"), „Londyn po rozmowach z Kosyginem gotów do uznania linii Odra — Nysa" („Sueddeutsche Zeitung") „Również i Londyn pragnie uznać granicę na Odrze i Nysie" („Stuttgarter Zeitung"), „Anglia chce uznać linię na Odrze — Nysie jako granicę" („Die Welt").

W informacjach na ten temat usiłuje się sugerować, iż to co powiedział Brown nie jest jeszcze niczym ostatecznym. Oczekuje się, iż w wyniku interwencji bońskich gabinet Wilsona, być może, zrewiduje jeszcze swoje stanowisko w tej sprawie.

Rząd zachodnioniemiecki pragnie — zdaniem obserwatorów politycznych — wykorzystać wizytę premiera Wilsona w Bonn, by skłonić stronę brytyjską do zrewidowania stanowiska w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie, które sprecyzował w Londynie minister Brown.

TASS:
Johnson zatrzasnął drzwi do pokoju

Komentator agencji TASS nawiązując do decyzji prezydenta Johnsona o wznowieniu bombardowań DRW podkreśla, że naloty te wznowiono niezależnie od tego, iż rząd DRW oświadczył ustami swego ministra spraw zagranicznych, że możliwe są rokowania, jeżeli Stany Zjednoczone bezwarunkowo przerwą bombardowania i inne działania wojenne przeciwko DRW.

Sekretarz generalny ONZ U Thant stwierdził 13 lutego, że jeśli zawieszenie bombardowań oznacza ich zaniechanie, to „w ciągu kilku tygodni odbędą się rokowania" — pisze m. in. komentator. Jednakże Waszyngton, słuchający jedynie głosów „jastrzębi" z Pentagonu, zatrzasnął drzwi do pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego. Tym samym politycy waszyngtońscy ostatecznie zdemaskowali w oczach całej ludzkości fałsz swoich twierdzeń, że chcą pokoju i jedynie oczekują na sygnał z Hanoi. Zatrzaskując drzwi do pokoju przez rozkaz o wznowieniu zbójeckich nalotów, prezydent Johnson złożył oświadczenie, w którym utrzymuje, że drzwi te „pozostają otwarte".

Któż jednakże teraz temu wierzy. Wznowienie bombardowań i nowe zbrodnie przeciwko narodowi wietnamskiemu przyniosą Stanom Zjednoczonym tylko nienawiść, potępienie i dalszą izolację na świecie. USA nie są w stanie złamać mężnego narodu wietnamskiego zdecydowanie walczącego przeciwko agresji amerykańskiej.

Amerykanie podjęli na szeroką skalę bombardowanie DRW

Sajgoński korespondent UPI donosi, że we wtorek Amerykanie podjęli na szeroką skalę bombardowanie DRW. Z uwagi na zachmurzenie musiano ograniczyć się do południowej części północnego Wietnamu. Podczas, gdy bombowce bombardowały most drogowy w odległości 10 km na południe od Dong Hoi, niszczyciel „Alfred Cunninghamm" ostrzelał w ujściu rzeki Kieng Giang, w pobliżu Dong Hoi, trzy barki towarowe, wzniecając na nich pożar. Bombardowano również stacje kolejowe w Phy Ly, Nam Dinh i Dong Phuong Thong, leżące od 56 do 136 km na południe od Hanoi.

Rzecznik wojskowy USA zakomunikował, że w niedzielę zestrzelono w Wietnamie północnym amerykański samolot zwiadowczy.

Wilson:
Doprowadzenie do rozmów wydawało się bliskie

Wtorek był trudnym dniem dla premiera Wilsona. Nie chcąc odciąc się od linii polityki amerykańskiej w sprawie Wietnamu, Wilson musiał przeciwstawić się w parlamencie fali oburzenia w szeregach własnej partii. W godzinach popołudniowych premier Wilson wystąpił w Izbie Gmin z oświadczeniem w sprawie rządowych rokowań, zmierzających do ustalenia pokoju w Wietnamie.

Podkreślając poufny charakter prowadzonych na ten temat rozmów z premierem Kosyginem i prezydentem Johnsonem Wilson stwierdził jedynie, że w ostatnich dniach były chwile, kiedy doprowadzenie do rozmów pokojowych wydawało się być bardzo bliskie. Premier nadal uważa, że droga prowadząca do rozwiązania problemu wietnamskiego pozostaje otwarta.

Wilson zarzucił Wietnamowi północnemu, że pewne jego posunięcia spowodowały zerwanie zawieszenia broni oraz twierdził, że obydwu stronom brak wzajemnego zaufania, chociaż obie szczerze pragną pokoju.

Ostatnie dni Sukarno?

Prezydent Indonezji nie ustąpi dobrowolnie

Doniesienia z Indonezji, które napłynęły do stolic zachodnich do 14 bm. wieczorem, koncentrowały się na zagadnieniu, jak ostatecznie rozstrzygnie się sprawa prezydenta Sukarno. Kampania antysukarnowska trwa z nie słabnącą siłą. Zapowiadano zwłaszcza, że Tymczasowe Doradcze Zgromadzenie Ludowe, któremu przewodniczy gen. Nasution, podejmie rychło kroki przeciw prezydentowi. We wtorek mówiono nawet w Djakarcie, że będzie to dla Sukarno „ostatni dzień" w charakterze szefa państwa. Mimo to prezydent Sukarno manifestował spokój, oświadczył prasie, że nie zamierza dobrowolnie ustąpić i zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał zamiar opuścić Indonezję.

Generał Suharto złożył już w prezydium zgromadzenia 14-punktowy dokument na temat roli prezydenta podczas nieudanej próby przewrotu w 1965 roku. Zarzuca mu się m. in. ochranianie byłego dowódcy lotnictwa wicemarszałka Dhani, skazanego już na śmierć pod zarzutem zdrady stanu, obecność w bazie lotniczej koło Djakarty w dniu 1 października 1965 roku oraz nieprawdziwość twierdzenia, że zamach stanu był dla niego zupełną niespodzianką. Suharto przekazał także we wtorek trybunałowi wojskowemu dowody w sprawie generała Supardjo, uważanego za głównego organizatora zamachu pod względem wojskowym. Proces Supardjo ma się rozpocząć 20 lutego.

Według wieczornej depeszy korespondenta AP w Djakarcie, prezydent odrzucił „końcową propozycję" dobrowolnego ustąpienia. W indonezyjskich kołach wojskowych powiedziano korespondentowi, że obecnie jest „prawie pewne" pociągnięcie prezydenta do odpowiedzialności sądowej. Jednakże tenże korespondent podkreśla, że Sukarno wciąż jeszcze nie chce się ugiąć pod naciskiem generalicji i całej prawicy indonezyjskiej, licząc na poparcie mas swoich zwolenników. Ta sytuacja niepokoi jego wrogów. Niektórzy z nich obawiają się nawet, że Sukarno może wywołać zamieszki w kraju na swoją korzyść.

HANDEL Jugosławia — EWG

Rząd jugosłowiański wystąpił z inicjatywą rozpoczęcia negocjacji w sprawie zawarcia umowy handlowej ze wspólnym rynkiem. Rozmowy wstępne prowadzone były w latach 1965 i 1966.

Kair rozszerza zakaz

Władze egipskie, które w poniedziałek wydały zakaz lądowania amerykańskich i angielskich samolotów wojskowych na terytorium ZRA, rozszerzyły nazajutrz ten zakaz — samoloty te nie mają również prawa przelotu nad terytorium ZRA.

Prawo to tracą również cywilne samoloty amerykańskie i angielskie, jeśli używane są do celów wojskowych.

Dziś wybory w Indii

Dziś rozpoczynają się w Indii wybory powszechne do Izby Ludowej centralnego parlamentu oraz zgromadzeń ustawodawczych stanów i terytoriów związkowych. Głosowanie trwać będzie od 15 do 21 lutego włącznie; w różnych rejonach kraju odbywać się ono będzie w różnych dniach. W niektórych stanach i terytoriach związkowych głosowanie zakończy się w ciągu jednego dnia, w innych trzeba będzie na to trzech, a nawet czterech dni. Utworzono 260 tysięcy lokali wyborczych. Na listach wyborców znajduje się ponad 251 milionów osób, z których 35 mln weźmie po raz pierwszy udział w wyborach do parlamentu.

Komisja wyborcza zarejestrowała 19 partii politycznych.

Izba Ludowa w nowym składzie liczyć będzie 521 deputowanych. Do wyborów zgłoszono 2.344 kandydatów.

ZE ŚWIATA

Breżniew, Kosygin i Podgorny kandydują

W Federacji Rosyjskiej rozpoczęło się we wtorek rejestrowanie kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej. Rejestracja trwać będzie do 20 lutego.

W Moskwie zarejestrowani zostali Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i Nikołaj Podgorny.

Na wszystkich listach znajduje się łącznie 884 kandydatów.

Latające talerze

Lotnictwo amerykańskie oświadczyło we wtorek w Dayton (Ohio), że w ubiegłym roku dostrzeżono nad Stanami Zjednoczonymi 1060 nie zidentyfikowanych obiektów latających, „lecz nie stwierdzono, aby którykolwiek z nich przybył z przestrzeni pozaziemskiej". Lotnictwo podało również, że od 20 lat prowadzi się rejestry nie zidentyfikowanych obiektów latających. Rekordową liczbę 1501 zanotowano w 1952 roku. Przeciętna roczna wynosi 555.

W 1968 r. Kennedy i Fulbright?

Prasa amerykańska doniosła w ciągu ostatnich dni, że w Nowej Anglii i w kilku innych stanach wschodniego wybrzeża USA zaczynają powstawać w ramach partii demokratycznej bądź na jej peryferiach organizacyjne kluby „Kennedy — Fulbright", które stawiają sobie za cel udaremnienie nominacji demokratycznej dla Johnsona w roku 1968 oraz przeforsowanie kandydatury Roberta Kennedy'ego na prezydenta a senatora Fulbrighta na wiceprezydenta.

Williama Manchestera „Śmierć prezydenta"

(Szczegółowa relacja na podstawie kolejnego odcinka tygodnika „Stern" - wyłącznie dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego")

Pierwsze odcinki „Śmierci prezydenta" oceniła szeroka opinia publiczna, jako zakamuflowany atak wymierzony przeciw osobie prezydenta Johnsona. Manchester w ostatnio udzielonym wywiadzie telewizyjnym za przeczył jednak tak interpretowanym intencjom autora, oświadczając, że dla prezydenta Johnsona „żywił i żywi nadal wiele sympatii". Faktem pozostaje jednak, że opisując drobiazgowo zachowanie się Johnsona po dokonaniu zamachu, Manchester nie wystawia spadkobiercy Kennedy'ego pochlebnego świadectwa, co więcej — obiektywnie rzecz biorąc — wyraźnie go kompromituje. Kolejny, szósty odcinek zamieszczony w tygodniku „Stern" dostarcza w tym względzie nowych dowodów. Johnson przedstawiony w nim został jako człowiek pozbawiony taktu i subtelności uczuć. Nietaktem było już bezceremonialne zachowanie się Johnsona w kabinie sypialnej na pokładzie samolotu prezydenckiego, kiedy w progu po raz pierwszy zjawia się pani Kennedy i widzi rozciągniętego na łóżku wiceprezydenta. Swoistą lekcją nietaktu w wydaniu Johnsona i jego małżonki można też nazwać scenę spotkania wdowy z oczekującym w samolocie niecierpliwie na akt zaprzysiężenia wiceprezydentem. Scenę tę przytaczamy za tygodnikiem „Stern" w dosłownym tłumaczeniu:

Lekcja nietaktu

Skoro tylko nowy prezydent zmienił koszulę i ufryzował włosy, Joe Ayres wyłożył świeże niebieskie ręczniki dla Jacqueline Kennedy. Podziękowała mu i weszła do kabiny sypialnej. Wkrótce potem weszli tam również Johnsonowie, aby pani Kennedy wyrazić współczucie. Johnson nazwał

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Samo o samorządzie
„Efektowny" krąg działania

Autor kolejnego listu — w naszym konkursie — opisuje konkretną pracę i krąg problemów jakimi zajmuje się oddziałowy samorząd robotniczy w ZPDz. im. Findera. Wypowiedź jest godna uwagi ze względu na charakterystyczne dla autentycznej działalności — „gospodarskie" podejście do wielu wielkich i małych spraw w zakładzie.

Chciałbym zająć się działalnością oddziałowej KSR. **Krąg naszego działania to sprawy modernizacji — mocno zaawansowanej, ale jeszcze bardzo kulejącej, sprawy przebudowy sal produkcyjnych, wymiany parku maszynowego, bezpieczeństwa pracy, remonów itp.** Zaraz po ukonstytuowaniu się — w czerwcu 1966 r. powołaliśmy komisje problemowe, opracowaliśmy instrukcje i zakresy działania. Na pierwszym posiedzeniu Oddz. KSR zajęliśmy się sprawami bhp i zabezpieczenia przeciwpożarowego. Uważaliśmy je za podstawowe, ponieważ rozkopany teren, wyburzone ściany wewnątrz budynku przy jednoczesnej nieprzerwanej produkcji zakładu stanowiły potencjalne zagrożenie. Wnioski z tej KSR, zresztą bardzo ostre, przedstawiliśmy zakładowej KSR, a niecierpiące zwłoki — kierownictwu zakładu do natychmiastowej realizacji. Zapobiegło to na pewno niejednemu wypadkowi kalectwa lub pożaru. Brak jakiejkolwiek koordynacji przedsiębiorstw wykonują-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

»Kosmos 142«

Związek Radziecki wprowadził na orbitę wokołoziemską sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-142".

Czas obiegu sputnika wokół Ziemi wynosi 100,3 minuty, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 1362 km, a minimalna — 214 km.

Zainstalowana na pokładzie satelity aparatura pracuje normalnie.

Sukces łódzkiego śpiewaka

Nasz znakomity śpiewak, **Paulos Raptis**, po sukcesach, jakie odniósł podczas tournee po ZSRR i występów w Budapeszcie wyjeżdża dziś do Chicago. W czasie 3-miesięcznego tournee po USA weźmie on udział w wielu koncertach, recitalach i nagraniach. Dalsze jego plany artystyczne, to występy w NRD, ZSRR i w Operze budapeszteńskiej, z którą nawiązał stałą współpracę.

(kat)

Nowe przepisy o paszportach

Ocena realizacji wniosków ludności

(C) Dokończenie ze str. 1

krotne i przedłużanie ich ważności do 2 lat, łącznie do lat 5.

Ustawa podwyższa także granicę wieku dzieci wpisywanych do paszportów rodziców lub opiekunów — z 13 do 16 lat.

Następnie Sejm omówił

PRZEBIEG REALIZACJI WNIOSKÓW I POSTULATÓW

zgłaszanych przez ludność. **Pos. Franciszek Szczerbal (PZPR)**, który przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych na ten temat, podkreślił range i znaczenie wniosków i postulatów ludności.

W ostatniej kampanii wyborczej zgłoszono w całym kraju 147 tys. wniosków i postulatów czyli o 34 tys. więcej niż w kampanii wyborczej w 1961 r. 66 proc. ogólnej liczby postulatów przypadało do załatwienia radom szczebla powiatowego

Prawie 2/3 zgłoszonych postulatów i wniosków dotyczyło spraw gospodarczych, spośród których 77 proc. uznano za możliwe do wykonania, co świadczy o dużej dojrzałości społecznej wyborców. Na ogólną sumę ponad 68 mld zł przewidzianą na realizację przyjętych postulatów inwestycyjno-gospodarczych — blisko 10 mld zł wyborcy zadeklarowali pokryć w czynach społecznych, własnym wysiłkiem, własnymi środkami finansowymi i materiałowymi.

Do 30 czerwca ub. roku zrealizowano 45.516 wniosków i postulatów (40 proc. ogółu zakwalifikowanych do realizacji), w tym 14.638 wniosków inwestycyjno-gospodarczych (22 proc. w tej grupie).

Organy centralne i prezydia rad powinny okresowo poddawać powtórnej analizie postulaty ocenione poprzednio negatywnie, gdyż w każdym roku powstają nowe możliwości uwzględnienia zgłoszonych wniosków.

Do połowy ub. roku zrealizowano 64 proc. z ogólnej liczby 47.7 tys. postulatów organizacyjno-administracyjnych. Organa administracji centralnej i terenowej podeszły do tej sprawy poważnie. Jednakże kontrole przeprowadzone w ub. roku wykazały, że w niektórych prezydiach rad wnioski organizacyjne potraktowano w sposób zbyt formalny.

Wiele zastrzeżeń budzi załatwianie postulatów przez niektóre organa nie podporządkowane radom, jak gminne spółdzielnie i DOKP. Wymaga to zdecydowanej interwencji CRS i Ministerstwa Komunikacji. Mówca stwierdził również potrzebę zmiany niektórych przepisów prawa lokalowego, w celu ich dostosowania do kierunków obowiązującej polityki mieszkaniowej.

Telewizja kolorowa w NRD

W Berlińskim przedsiębiorstwie „Studiotechnik" skonstruowano pierwszą w NRD przemysłową stację telewizji kolorowej, wykorzystując do tego celu sprzęt i urządzenia NRD. Po raz pierwszy zademonstrowano działanie tego urządzenia na sesji Towarzystwa Naukowego Stomatologii i Chirurgii Szczękowej Akademii Medycznej w Dreźnie.

Milicja zaostrza walkę

z wszelkimi przejawami przestępczości

Wczoraj w gmachu Komendy MO m. Łodzi odbyła się konferencja poświęcona ocenie stanu przestępczości na terenie naszego miasta w roku ubiegłym, oraz najbliższym zamierzeniom w dziedzinie zapobiegania i walki z przestępczością w roku bieżącym.

W konferencji uczestniczyli: kier. Wydziału Administracyjnego KŁ PZPR — T. Jabłczyński, komendant MO m. Łodzi — płk. H. Piotrowski, prokurator wojewódzki — A. Wodny, prezes Sądu Wojewódzkiego — J. Przybylski, prezes NIK w Łodzi — J. Jędrzejewski oraz przedstawiciele kierownictwa prasy, radia i telewizji.

W ostatnim kwartale ub. roku, dzięki sprawnej pracy milicji, zaznaczył się wyraźny spadek tak dotkliwej przestępczości, jak: rozboje, włamania i kradzieże. Również w styczniu br. zanotowano obniżenie ilości przestępstw o około 17 proc. w stosunku do tego samego miesiąca ub. roku. Chodzi jednak o to, aby utrzymujące się w czołówce przestępstwa tzw. groźne społecznie, czy duże afery gospodarcze zlikwidować do minimum. W tym celu milicja rozpoczęła już w roku minionym wiele badań mających na celu wykrycie przyczyn i źródeł przestępczości, by w oparciu o nie zlikwidować same czyny przestępcze. Stwierdzono np., że na około 280 zanotowanych w ub. roku rozbojów, tylko 5 proc. było planowanych. To samo dotyczy kradzieży rozbójniczych. Większość dokonywano w sytuacjach, które stwarzały możliwości popełnienia przestępstwa. Ponad 80 proc. napadanych — to osoby nietrzeźwe. Również wielu napastników — to osoby podpite. Znaczny procent wśród przestępców stanowią nieletni i młodociani do lat 25. Uchylając się złośliwie od kontynuowania nauki, czy podjęcia jakiejkolwiek pracy, szukają oni łatwych sposobów zdobycia pieniędzy.

Działanie w roku bieżącym wszystkich organów ścigania skierowane będzie głównie na **zapobieganie przestępczości przy równoczesnym wzmożeniu środków represji w stosunku do przestępstw o szczególnym zagrożeniu społecznym.** Dalsze zamierzenia zamknąć można w następujących punktach:

- **ostra walka z przestępczością gospodarczą;**
- **większe zainteresowanie przestępstwami przeciw rodzinie;**
- **sprawniejsza wykrywalność drobnych kradzieży;**
- **zakrojona na szeroką skalę działalność profilaktyczna.**

(ław)

Dzieci uruchomiły nie zabezpieczoną koparkę

Wracający ze służby ok. godz. 17 kierowca MO Jan Robert zauważył przy wykopie wiaduktu na Chojnach dzieci manipulujące przy olbrzymiej koparce. Natychmiast zainteresował się tym faktem. Okazało się, że dzieci, które na widok dorosłego uciekły zdążyły już koparkę uruchomić. Zatrzymać koparkę dopomógł inny znajdujący się w pobliżu kierowca z budownictwa. Tym razem obyło się bez wypadku. Na skandal zakrawa fakt, że Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych dopuściło do pozostawienia koparki bez dozoru. Karygodna jest również beztroska rodziców pozwalających dzieciom buszować po wykopach tunelu. Na wyróżnienie natomiast zasługuje postawa kierowcy z MO.

(wit)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami możliwe większe przejaśnienia. Temperatura minimalna około minus 7 stopni, maksymalna około minus 2 stopnie. Wiatry słabe, zmienne.

„Efektowny" krąg działania

(B) Dokończenie ze str. 1

cych prace budowlane i montażowe skłonił nas właśnie do podjęcia takich wniosków.

Inny przykład — do opracowanego przez kierownictwo zakładu harmonogramu wymiany maszyn mieli członkowie samorządu bardzo poważne zastrzeżenia. **Wysunięte wnioski pozwoliły na wymianę maszyn stopniową, przy niezarywaniu planów produkcyjnych.** Kierownictwo zakładu nie mogło znaleźć wykonawców do montażu i demontażu maszyn. **Głęboka analiza pozwoliła prace te wykonać sposobem gospodarczym, własnymi brygadami.** Z jednej strony przyniosło to pozytywne osiągnięcia, z drugiej — przeciąganie się remontów z powodu braku ludzi. Znów trzeba było się wykłócać w Zjednoczeniu o dodatkowy limit zatrudnienia ślusarzy, o fundusz płac itd. Wszędzie jednak pomagali dyrekcji działacze z rad. **Obecnie wymiana maszyn postępuje planowo, a zakład wyoknuje nie zmienione plany produkcyjne.** Najcięższą jednak sprawą było przekwalifikowanie pracowników, przygotowanie ich do obsługi nowych, nie znanych maszyn, personelu technicznego i nowej organizacji pracy. Trzeba było wielu godzin pracy komisji, urządzenia kursu, przygotowania programu itd. Instrukcje obsługi jakby na ironię przychodziły w języku rosyjskim. Nikt, czy to z „Metalexportu", czy innych odpowiedzialnych instytucji o tym nie pomyślał. Tłumaczyć język techniczny na pewno nie jest łatwo, a jeszcze ciężej znaleźć tłumacza fachowego. I to jednak stopniowo jest opanowywane.

Inną sprawą, bardzo zresztą przykrą, było zabezpieczenie zakładu przed kradzieżami. Oprócz robót własnych — przebudowy i modernizacji, prowadzone były roboty „ciepłownicze" i „wodociągowe", a także przeprowadzany przez nasz teren ciąg na osiedle Dąbrowa. Rozgrodzenie terenu, pojawienie się pracowników innych przedsiębiorstw stwarzało możliwości kradzieży. Trzeba było wielu zabiegów, szczegółowych analiz, aby i to nowe zjawisko dla nas ukrócić.

Sprawy ekonomiczne to tylko część zainteresowań oddziałowej KSR. W tym czasie zajmowaliśmy się również budową szatni wykonanej sposobem gospodarczym, m. in. bardzo poważnej ilości godzin pracy społecznej, oddaniem węzła sanitarnego, urządzeniem nowej świetlicy, itp. Nie było już możliwości zajęcia się czytelnią, podupadł Klub Techniki i Racjonalizacji — w sensie działalności odczytowej, propagatorskiej. Sprawy te i inne zostały objęte planem działania samorządu na rok obecny.

Dziś już pół przędzalni i większość dziewiarni pracuje na nowym, bądź zmodernizowanym parku. Z przyjemnością można popatrzeć na to, co się zrobiło z dawnego, zaniedbanego zakładu. Ale pracy — jeszcze mnóstwo. Starczy jej dla całego samorządu.

„Członek Samorządu" (ZPDz. im. Findera)

Konkurs trwa!

Czekamy na dalsze listy.

Przypominamy, że na autorów najcenniejszych wypowiedzi czekają liczne nagrody.

SPORT — z ostatniej chwili —

OSIŃSKI TRIUMFUJE NA KUBIE

Piąty etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Kuby prowadził z Holguin do Camaguey i miał 201 km długości. Zwycięzcą tego etapu został Polak Rajmund Osiński — 5:03,37.

Po czterech etapach drużynowo prowadzi Meksyk — 32:08,15 przed Kubą — 32:13,35 oraz polskim zespołem CRZZ — 32:17,25. Indywidualnie liderem był Kubańczyk Oropesa — 10:40.20. Najlepszy z Polaków — Gałeczka z czasem 10:44,20, zajmuje czwarte miejsce. Z pozostałych naszych kolarzy Kowalski był 6, a Kudra — 8.

UDANY POWRÓT PATTERSONA

Były mistrz świata wagi ciężkiej w boksie zawodowym Floyd Patterson wrócił na ring. W pierwszym swoim meczu po powrocie, rozegranym w Miami Beach na Florydzie, Patterson znokautował w 3 starciu Willie Johnsona. Patterson ma zamiar spotkać się z mistrzem świata Clayem w walce o tytuł.

„Kukułeczka" płaci

za pięć trafień zwykłych — zł 2.370,

za cztery trafienia premiowane — zł 210,

za cztery trafienia zwykłe — zł 86,

za trzy trafienia premiowane — zł 17,

za trzy trafienia zwykłe — zł 7.

Na główną wygraną w bieżącej grze przypada 500.000 zł.

Kronika wypadków

Wczoraj na przystanku przy zbiegu ulic Kilińskiego i Nawrot wypadł z tramwaju linii 5 dziesięcioletni R. W. (Armii Czerwonej 7 a). Chłopiec doznał zmiażdżenia lewej stopy i przebywa w Szpitalu im. Pasteura.

☆

Z tramwaju linii 10 wypadł Walenty Świderek (Gołębia 2). Z objawami wstrząsu mózgu przewieziono go do Szpitala im. Pasteura.

☆

Na ulicy Pięknej 32 podczas maglowania bielizny doznała zmiażdżenia dwu palców 47-letnia Irena Nowicka (Piękna 20).

☆

W domu przy ulicy Piotrkowskiej 61 poparzeniom II i III stopnia uległ 36-letni Edward Chojnacki (Głowackiego 8). Pogotowie przewiozło go do Szpitala im Pasteura. **(z)**

KOMUNIKAT TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 11. II. br. stwierdzono:

10 rozw. z 13 trafieniami — wygr. po 12.022 zł,
406 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po 296 zł,
3.860 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 31 zł,
18.641 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 6 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 12. II br. stwierdzono:

1 rozw. z 6 trafieniami — wygr. po 1.000.000 zł,
5 rozw z 5 traf. prem. — wygr. po 383.806 zł,
246 rozw. z 5 trafieniami — wygr. po ok. 11.100 zł,
12.677 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 274 zł,
233.543 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 15 zł.

Lekcja nietaktu

(A) Dokończenie ze str. 1

ją „honey" (kochanie), objął ją ramieniem i potrząsnął głową, jednak wyrażenie współczucia słowami pozostawił swej żonie. Mogła ona to uczynić zręczniej, jako kobieta w stosunku do kobiety, a Jacqueline potrzebowała słów otuchy.

Łzy pociekły jej po twarzy, kiedy nowa first lady rzekła: „Ach Jackie, pani wie, że nie chcieliśmy nawet urzędu wiceprezydenta, a teraz, mój Boże, doszło do tego!"

„Co by się stało, gdyby mnie tu nie było!" — powiedziała Jacqueline Kennedy — ale jestem rada, że byłam przy tym".

Johnson właściwie wyczuł sytuację. Słowa nie były tu na miejscu. Lady Bird normalnie była wcieleniem taktu, ale w tym momencie wymknęła jej się przykra uwaga. „Nie wiem, co powiedzieć", westchnęła i rzekła: „Najbardziej boli mnie to, że musiało się to wydarzyć w moim ukochanym Teksasie".

Ledwo to powiedziała, ugryzła się w język. „Pożałowałam tego natychmiast" oświadczyła później. Teksaski patriotyzm lokalny nie był tu na miejscu. Powinna była przede wszystkim ubolewać nad śmiercią Kennedy'ego. Jacqueline spojrzała na nią, ona jednak spuściła wzrok — i w tym momencie zauważyła splamiona krwią rękawiczkę. Zawsze zazdrościła Jackie tego, jak elegancko prezentowała się w rękawiczkach, ona sama nie umiała sobie z nimi nigdy poradzić. Ta rękawiczka jednak wydawała się być częścią Jackie. Krew męża tworzyła na rękawiczce grubą skorupę.

„Czy mamy komuś polecić, aby pomógł pani przy przebieraniu?" zapytała pani Johnson. „O nie" odparła pani Kennedy. „Może poproszę o to później Mary Gallagher. Ale nie teraz". Wszyscy troje usiedli na łóżku, pani Kennedy w środku. Po pewnej chwili Johnson odezwał się nieśmiało: „Zatem żeby przejść do sprawy zaprzysiężenia..."

„Lyndon"... — rozpoczęła pani Kennedy i wstrzymała oddech. Spośród wszystkich, którzy stali blisko jej męża, ona jako pierwsza pogodziła się z przyszłością. „Och, proszę wybaczyć. W ten sposób nie mogę się już do pana zwracać" — kontynuowała szybko. „Chciałam powiedzieć: panie prezydencie".

„Honey, mam nadzieję, że całe życie będzie mnie pani tak nazywać" odparł.

Milczała. Również ona daremnie szukała słów. Od tej pory był on szefem państwa, postanowiła więc nigdy więcej nie zwracać się do niego po imieniu.

Johnson rozpoczął od nowa: „Żeby przejść do sprawy zaprzysiężenia..."

„O tak, wiem, wiem" przerwała mu szybko. Sądziła, że wie o co chodzi. Również ona widziała stare miedzioryty. Przypomniała sobie program telewizyjny o Białym Domu i ten szczegół w programie, że prezydent Rutherford B. Hayes, któremu wypadło objąć urząd w niedzielę, zaaranżował nawet w czerwonym pokoju akt zaprzysiężenia. Ceremonia może odbyć się wszędzie. Może się odbyć nawet tutaj i to najwidoczniej było zaplanowane. Zapytała: „A zatem co ma nastąpić?"

„Zarządziłem, żeby pewien sędzia — moja stara znajoma, sędzia Hughes — przybyła tutaj" — odparł. „Będzie ona tu mniej więcej za godzinę. Czy nie byłoby dobrze, żeby pani tymczasem wyciągnęła się i odświeżyła trochę? Do tego czasu pozostawimy panią samą".

„Dobrze" — powiedziała bez namysłu. Oboje wyszli i zamknęli za sobą drzwi kabiny.

Jackie pozostała sama. Wypaliła papierosa i nieprzytomnie patrzała przed siebie. Nagle odczuła cały ciężar jego ostatnich słów. „Za godzinę", myślała. „O Boże, czy koniecznie muszę tutaj całą godzinę czekać?"

Jednak decyzja już zapadła. Stronnicy Johnsona byli górą. Odlot do Waszyngtonu opóźniono po to, by na lotnisku Andrews w Waszyngtonie z samolotu mógł wysiąść zaprzysiężony prezydent Johnson.

L. C.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W dniu 11 lutego 1967 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, nieodżałowanej pamięci

Ś. † P.

Leonard Sendorowski

długoletni pracownik Spółdzielni Pracy „Elektryk", odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. II. br., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. Żegnają, pogrążeni w nieutulonym żalu

BRAT, BRATOWA, SIOSTRZENICE i SIOSTRZENIEC

Dyrektorowi Delegatury Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, ob. KLEMENSOWI ŚLIWIŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY RSZ i ZB. „ZESPÓŁ RYMARZY" w ŁODZI

Kol. CELINIE MATCZAK serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., ZOZ oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU TECHNIKI CIEPLNEJ w ŁODZI

W dniu 12 lutego 1967 roku zmarła nasza nieodżałowana koleżanka, dugoletni, zasłużony pedagog

Stefania Kołaczowa

Wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia RODZINIE składa

RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ SZKOŁY PODSTAW. Nr 94 w ŁODZI.

Dnia 12 lutego 1967 r. zmarł, po długiej chorobie, najukochańszy Tatuś, Dziadziuś i Brat

Ś. † P.

Leon Andrzejewski

długoletni kierownik szeregu łódzkich przedsiębiorstw.

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 15. II. br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. Pogrzeb odbędzie się o godz. 13,30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia w głębokim bólu

RODZINA

Ob. KLEMENSOWI ŚLIWIŃSKIEMU — dyrektorowi Łódzkiej Delegatury Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

IZBA RZEMIEŚLNICZA w ŁODZI

W dniu 12. II. 1967 r. zmarł, w wieku 80 lat

Leon Andrzejewski

b. pracownik Zarządu Aptek Wojew. Łódzkiego.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA i RADA ZAKŁADOWA ZARZĄDU APTEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Izotopy wkraczają do przemysłu

Wczoraj, w łódzkim Domu Technika odbył się interesujący pokaz urządzeń elektronowych dla przemysłu, połączony z wykładem mgr inż. J. Gawałkiewicza nt. „Zastosowanie izotopowych metod pomiarowych w przemyśle". W pokazie uczestniczyli inżynierowie różnych branż łódzkiego przemysłu.

Z ciekawszych urządzeń — prezentowanych przez przedstawiciela Biura Urządzeń Techniki Jądrowej z Warszawy — odnotowaliśmy aparat „Argus" (na zdjęciu) ostrzegający przed niebezpieczeństwem pożaru. Urządzenie to jest bardzo czułe na dym. Wystarczy np. by w pokoju o powierzchni 20 m kw. dwie osoby zapaliły papierosy, a aparat sygnalizuje o tym przy pomocy światła oraz włącza syrenę alarmową. Innym urządzeniem jest aparat ZPU (Zestaw Przemysłowy Uniwersalny). Służy on m. in. do mierzenia poziomów cieczy w zamkniętych zbiornikach, gęstości, grubości (blachy, szkła, przędzy, materiału, papieru itp.) oraz gramatury. Można również przy jego pomocy liczyć — np. ile pakietów wyrobów znajduje się w danym opakowaniu.

Mamy nadzieję, że wiele z prezentowanych aparatów w niedługim czasie trafi do hal fabrycznych łódzkiego przemysłu. (wit)

Foto: L. Olejniczak

II Zimowe Manewry Techniczne ZHP

Z udziałem ok. 400 harcerzy i instruktorów w najbliższą niedzielę 19 bm. w lesie łagiewnickim odbędą się II Zimowe Harcerskie Manewry Techniczne. Ich celem jest popularyzowanie wśród młodzieży harcerskiej wiedzy w dziedzinie techniczno-wojskowej, sanitarnej i przepisów ruchu drogowego. Organizatorem tej imprezy jest krąg instruktorów ZHP przy WAM oraz Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP.

Podobnie jak w roku ub. każdy hufiec wytypował 15 patroli (75 osób). Patrole te w niedzielę o godz. 9 spotkają się na terenie WAM, skąd zostaną przewiezione na poszczególne trasy manewrów. W ich programie przewidziano m. in. strzelanie sportowe, rzut granatem, pokonywanie odcinka terenu skażonego, wykazanie się znajomością znaków drogowych, terenoznawstwa, łączności oraz z dziedziny udzielania pierwszej pomocy sanitarnej. Wszyscy uczestnicy manewrów będą mieli możność zdobycia Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej. Na zakończenie tej wielkiej imprezy harcerskiej odbędzie się uroczyste ognisko. (j. kr.)

Wizyta »Przyjaciółki« w Łodzi

W Łodzi bawiła wczoraj delegacja tygodnika „Przyjaciółka" z Warszawy z redaktor naczelną HALINĄ KOSZUTSKĄ. Przedstawicielki „Przyjaciółki" odwiedziły łódzką „Gumówkę", gdzie wysłuchały uwag pracownic tego zakładu o swoim piśmie, które wchodzi w 20-lecie pracy. Po obiedzie Rada Kobiet m. Łodzi zorganizowała spotkanie reprezentantek redakcji „Przyjaciółki" z łodziankami. Spotkanie prowadziła przewodnicząca Rady Kobiet — M. WĄSOWICZ. Przybyli m. in.: przewodnicząca ZŁ ŁK J. SUSKA - JANAKOWSKA, wiceprzewodnicząca ŁK FJN — J. KALINOWSKA, wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi — B. WĄSOWICZ i przedstawiciel KŁ PZPR — H. HARTENBERG. Red. Koszutska mówiąc o pracy „Przyjaciółki" podkreśliła, że redakcja otrzymuje ok. 120 tys. listów rocznie, co świadczy o dużym zaufaniu kobiet do tego pisma. W ożywionej dyskusji łodzianki dzieliły się swymi uwagami o „Przyjaciółce" wysuwając wiele życzeń pod adresem redakcji.

(Kas)

WCZORAJ W ŁODZI

PRZEŚWIETLANIE KORON...

...drzew owocowych odbywało się wczoraj w ogródkach przydomowych na ul. Wygodnej w okolicy Dworca Kaliskiego. Ogrodnicy z ŁPO wycinali zbędne gałęzie, co ma na celu lepsze owocowanie grusz, jabłoni i innych drzew. Prace te wykonywano aż do zmierzchu.

NA 3 ZMIANY...

...pracował wczoraj salon pralniczy „Ania", przy ul. Narutowicza. Przyczyna: zebrała się 1 tona bielizny i trzeba było ją jak najszybciej wyprać. Jak poinformowała nas kierowniczka również w nocy z wtorku na środę odbywać się będzie „wielkie pranie".

NA POCZCIE GŁÓWNEJ...

...w godzinach rannych czynne były trzy kasy przyjmujące opłaty za radio, telewizję i telefon. Obsługa klientów była szybka i sprawna. Kolejek w tym czasie nie zauważyliśmy, tym bardziej, że jeszcze jedno okienko załatwiało klientów z wpłatami i wypłatami na książeczki PKO.

W POGONI ZA...

...pantoflami gimnastycznymi odwiedziliśmy kilka sklepów z obuwiem. W większości odpowiadano nam „nie ma". W jednym oferowano, ale numer 9 (dla wielkoluda). Wreszcie upragnioną „siódemkę" otrzymaliśmy w Domu Obuwia na rogu ul. Tuwima. Kas.

DUŻO TAKTU...

...i zrozumienia wykazało około 50 klientów uwięzionych czasowo w sklepie tekstylnym „Merino" przy ul. Piotrkowskiej 47 około godz. 16. Sklep zamknięto natychmiast, gdy jedna z klientek Daniela B. z Konstantynowa zorientowała się, że skradziono jej z torebki 6 tys. zł. W 20 minut po zamknięciu sklepu przybyła milicja, która przystąpiła do normalnych w takich okolicznościach czynności śledczych. Postawa klientów była przez cały czas bez zarzutu. (wit)

ŚWIĘTA BIUROKRACJA...

...przezywa triumfy w aptece przy zbiegu ulic 22 Lipca i Wólczańskiej. Wczoraj o godz. 19.05 tuż po zamknięciu apteki spóźniona pacjentka prosiła o sprzedaż waty, potrzebnej do natychmiastowego opatrunku. Dyżurna farmaceutka chciała watę sprzedać, ale sprzeciwiła się temu kategorycznie kasjerka, która ponoć „zrobiła kasę" Klientkę odesłano do najbliższej, czynnej apteki (Piotrkowska 65) gdzie, niestety, waty nie było.

Na półkach księgarskich

PRAWO. Kodeks cywilny. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Prawo prywatne międzynarodowe. Wyd. Pr., zł 39. H. Kempisty — **Ustrój sądów. Komentarz.** Wyd. Pr., str. 200, zł 18.

12 mln. zł rocznie spływa do ścieków

Obliczono, że w roku 1965 spożycie wody w łódzkich gospodarstwach domowych średnio w ciągu doby na 1 mieszkańca wynosiło 93 litry, a w ub. roku już 99 litrów. Dopiero w 1975 roku — już po wykonaniu inwestycji związanych z nowym ujęciem wody ze zbiornika w Sulejowie nad Pilicą — będzie się w Łodzi zużywać 141 litrów wody na 1 mieszkańca w ciągu doby.

Wiadomo, że lata 1966—74 będą dla naszego miasta niezwykle trudnymi, można powiedzieć „suchymi" pod względem pełnego pokrycia zapotrzebowania w wodę. Obowiązywać więc będzie w tym zakresie oszczędna gospodarka. Marnotrawstwo wody będzie karane grzywnami. Tymczasem... **Tylko w ub. roku i tylko w gospodarstwach domowych na skutek nieszczelnych urządzeń wodociągowych poniesiono straty wynoszące ponad 12 mln. zł. Jakie są przyczyny tych kosztownych przecieków? Co się kryje za tymi milionowymi stratami?**

Przewiduje się, że do roku 1975 naszemu miastu przybędzie 226 tys. nowych izb, a z wodociągów będzie korzystało 681 tys. osób — obecnie korzysta około 500 tys. Wyposażenia nowych mieszkań w urządzenia wodociągowe i sanitarne, to specjalizacja brygad Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Od nich w dużej mierze zależy, czy zainstalowane urządzenia nie będą miały przecieków. Ale czy tylko od nich?

Dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa przedkłada na wstępie naszej rozmowy gruby plik dokumentów. Są to reklamacje ŁPISiE, wysyłane do producentów armatury. Przeglądamy pierwsze z brzegu. Oto zakwestionowano 90 baterii, wyprodukowanych przez **Krakowskie Zakłady Armatur.** Były one wadliwie wykonane i przeciekały. Producent uznał reklamację, przysłał monterów, którzy wymienili baterie. Ale ile wody w tym okresie w mieszkaniach „uciekło"...

Inny przykład. **Poznańskie Zakłady Okuć Budowlanych i Instalacji Budowlanych** wyprodukowały piece kąpielowe, w których zakwestionowano jakość aż 150 membran. Lała się z nich woda ciurkiem, płomień w piecach gasł i zanim producent je wymienił upłynęło ponad 2 miesiące. Dla odmiany **Tarnogórska Fabryka Instalacji i Okuć Budowlanych** dostarczyła 80 specjalnych zaworów do centralnego ogrzewania, z których 21 trzeba było wymienić, bo przeciekały.

Te przykłady bledną jednak wobec prawdziwego skandalu ze Spółdzielnią Pracy Armatury Cieplnej w Warszawie. Produkuje ona automaty spłukujące do ubikacji typu „Huragan". A ponieważ przy obowiązujących oszczędnościach w nowym budownictwie, automaty są tańsze od tradycyjnych urządzeń sanitarnych, postanowiono na parterze, pierwszym i drugim piętrze instalować je we wszystkich mieszkaniach. Trzeba powiedzieć, że pierwsza ich partia wyprodukowana w 1965 r. była bez zarzutu. Zachęcona tym powodzeniem spółdzielnia zaczęła je masowo produkować. Wraz ze wzrostem produkcji jednak pogorszyła się ich jakość. Na 2.300 sztuk automatów, ŁPISiE zakwestionowało około 30 proc., jako nie nadające się do użytku. Co gorsza spółdzielnia nie chce uznać reklamacji. Krążą więc między Łodzią i Warszawą pisma. Skutek jest taki, że np. w wieżowcu „Elżbieta" przy Al. Kościuszki na zainstalowanych 80 automatów trzeba było wymienić 35. Trzeba, ponieważ taki zepsuty automat powoduje olbrzymie straty wody, jako że w ciągu kilku minut pod ciśnieniem ucieka jej... około 100 litrów, a więc tyle, ile przypada na dobę na 1 mieszkańca Łodzi (!!)

Wprost wierzyć się nie chce, że można tolerować tego rodzaju marnotrawstwo.

By się ustrzec od tego rodzaju historii postanowiono utworzyć na miejscu w ŁPISiE nową komórkę kontroli, która przeprowadza odpowiednie próby, zanim zainstaluje się urządzenia w blokach. Dzięki temu uniknie się w pewnym stopniu marnotrawstwa wody. W specjalnej stacji prób przy ul. Krętej, gdzie zainstalowano własną hydroformnię, bada się pod ciśnieniem wszystkie nadsyłane do Łodzi urządzenia wodociągowe.

Osobny problem stanowią reperacje urządzeń wodociągowych. I tu — jak wynika z przeprowadzonych rozmów z ekipami hydraulicznymi przy ADM oraz z lokatorami — nie jest rzeczą prostą ustrzec się od marnotrawstwa wody. Jeśli cieknie kran, uszczelka, którą nawiasem mówiąc trudno otrzymać — jest nietrwała i po 2—3 tygodniach kran znów przecieka. Co bardziej pomysłowi hydraulicy sporządzają najczęściej ze starej zelówki trwałe i niezawodne uszczelki. Gorzej jest, gdy przecieka piec kąpielowy, bowiem w Łodzi nigdzie nie można otrzymać membrany, gdyż producentom... nie opłaca się produkować części zamiennych(!)

12 mln. złotych strat rocznie z powodu nieszczelnych urządzeń wodociągowych. A przecież można tych strat uniknąć, trzeba tylko — jak to zrobiło Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — energiczniej domagać się od producentów dobrej jakości piecyków kąpielowych, armatury i innych urządzeń sanitarnych. Trzeba, aby nareszcie w sklepach znalazły się dobre uszczelki, a to również zależy od producentów (a może od rzemiosła?). Batalię o oszczędność wody można wygrać. Wysiłek ten stokrotnie się opłaci.

J. KRASKOWSKI

URLOP W WAKACJE

K. W.: Jestem uczniem technikum wieczorowego. Należy mi się 30-dniowy urlop. Mam go otrzymać w 2 ratach, ale tak przemyślnie ustalonych, że ani razu nie obejmuje okresu wakacji czy ferii świątecznych. Czy mogę zaprotestować? Na co się powołać?

RED.: Na ogólnie przyjętą zasadę podbudowaną pismem okólnym prezesa Rady Ministrów nr 131 — Monitor Polski nr 62 z 1960 r., że pracownikom studiującym należy umożliwić wypoczynek w tym okresie, w którym nie uczęszczają na wykłady. Gdyby nie pomogło, radzimy interweniować w radzie zakładowej.

Nowe władze łódzkiego oddziału SARP

Nieliczne, ale prężne środowisko łódzkich architektów ma na swoim koncie niejedno osiągnięcie. Świadczą o tym nie tylko nowe realizacje na terenie naszego miasta, ale liczne nagrody. Zdobyto m. in. pierwsze nagrody w konkursie na centrum Bydgoszczy i na Dom Związków w Łodzi, nagrody Min. Budownictwa za projekt domu wypoczynkowego w Arturówku, plan ogólny Piotrkowa, projekt ŁSM i koncepcji przestrzennej powiatu piotrkowskiego.

Wczoraj odbyło się walne zebranie wyborcze łódzkiego oddziału SARP. Udział w nim wzięli także sekretarz generalny SARP — Z. Skrzydlewski i przedstawiciel KŁ PZPR M. Kaczkowski, który w krótkim przemówieniu podkreślił rosnące zadania łódzkich architektów. Dotyczy to szczególnie prac związanych z budownictwem mieszkaniowym. Władze stawiają m. in. wyższe wymagania w zakresie kompleksowego projektowania całych osiedli.

Wybrano nowy zarząd łódzkiego oddziału, na czele którego stanął mgr inż. arch. B. Tatarkiewicz z Miastoprojektu. (P)

Poproszę o książkę życzeń i zażaleń...

...a poprawnie skarg i wniosków, bo tak właśnie brzmi aktualny tytuł tego zbiorowego, acz niepokaźnego dzieła. Tytuł prosty i zrozumiały dla każdego, czy aby na pewno? To pytanie i jeszcze wiele innych było hasłem naszej całodziennej wędrówki po łódzkich sklepach. Odwiedziliśmy ich łącznie 20, najróżnorodniejszej branży: spożywczych, warzywno-owocowych, mięsnych, z konfekcją, ze słodyczami i z obuwiem; w centrum i na przedmieściach. W każdym wyrażaliśmy to samo życzenie — poproszę książkę...

I tu już pora na podsumowanie. W sklepach przedmieścia sprzedawczynie przybierały wyraz twarzy, trudno powiedzieć czy bardziej zaskoczonych, czy niemile dotkniętych. Niektóre z nich, zdawało się, że po prostu nie pojmują i patrzyły na nas przez chwile jakbyśmy pytali o rzecz, której nigdy i nikomu sklep nie oferował. W centrum natomiast często otrzymywaliśmy ową książkę bez słowa komentarza, czy pytania. Nie było też szczególnego zdziwienia.

Wydaje nam się, że ta różnica postaw jest łatwa do rozszyfrowania. Sieć placówek handlowych na przedmieściach ciągle jeszcze nie jest dostatecznie rozwinięta, a i zaopatrzenie czasem nie takie jak być powinno, choć już zrobiło się w tej mierze wiele. Klienci są na ogół stali, znani personelowi sklepów i wiedzą dobrze co można kupić w „ich" sklepie, a czego nie można. Tutaj stosunek sprzedawca — klient jest niemal familijny. Dlatego wpisywanie jakichkolwiek uwag do książki skarg i wniosków zdarza się nieczęsto i jest prawdziwym wydarzeniem. W centrum zaś, ze zrozumiałych względów, sklepów jest więcej, są też bardziej efektowne. Stąd znamy nie tylko u nas zwyczaj wybierania się po zakupy „do miasta", w domyśle — śródmieścia, w przekonaniu, że są one zaopatrzone niemalże we wszystko. Przez te sklepy przewija się znaczniejsza liczba i kupujących, i oglądających. Automatycznie więc rosną możliwości zadrażnień, pretensji czy sporów.

We wszystkich jednak odwiedzonych przez nas sklepach, niezależnie od ich geograficznego położenia, zauważyliśmy jedną wspólną reakcję: jak książka życzeń i zażaleń, to znaczy coś się klientowi nie podoba. Sprzedawczynie usiłują dowiedzieć się o co idzie, aż wreszcie proszą kierownika, który z książką w ręku (bo nie wszędzie jest ona na widocznym miejscu) przeprowadza sondę, chce dowiedzieć się o co chodzi i załagodzić ewentualny konflikt.

To niewątpliwie pozytywny objaw. Właściwa postawa i sprzedawcy i kierownika w tego rodzaju sytuacjach znaczy bardzo wiele, zjednuje klienta, co w handlu jest przecież rzeczą pierwszej wagi. Jest jednak „ale". Dlaczego prośbę o książkę życzeń i zażaleń rozumie się na ogół jednakowo, że coś jest źle, coś nie tak. Przeglądaliśmy z nich kilka. I spotkaliśmy pośród negatywnych, wiele pochlebnych uwag, wniosków o udzielenie pochwały komuś z personelu sklepu, liczne podziękowania za zwrócone, a pozostawione przez nieuważnych klientów przedmioty, czy pieniądze. Kilka zdań natury ogólnej, dotyczącej wyglądu sklepu, bądź oferowanego asortymentu towarów.

Dziwi nas nieco ten lęk przed podaniem książki.

L. WANDER

Z miasta

● „W obronie rewolucji — wojna domowa 1918—1921 r." — odczyt doc. dr W. Bortnowskiego, o godz. 18, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28), w ramach Studium Dziejów Wielkiej Rewolucji, połączony z wyświetlaniem filmu.

— Najlepsze miejsce dla nas, jeżeli chodzi o spotkanie naiwniaków z szerokim gestem!

Ogłoszenia drobne

SZYNSZYLE sprzedam. Łódź, Kruczkowskiego 11—7, bl. 246, Dąbrowa

NOWOŚĆ! Aparaty do napełniania długopisów wzór szwedzki oraz tusze sprzedam. Dziankowski, Kutno, Królewska 13, tel. 668 35 p

SILNIK samochodowy „Dodge" nowy lub w dobrym stanie kupię. Tomaszów Maz. tel. 2710

WYRÓB i sprzedaż nowoczesnych wózków dziecięcych w nowo otwartej pracowni Jerzego Stachurskiego, Łódź, Piotrkowska 118

FORMY żeliwne do wyrobu dren studziennych, mostowych, pustaków i windę — sprzedam. — Łódź, Wojska Polskiego 186 33634 g

GARAŻ blaszany, składany 4,50×2,80 sprzedam. Dąbrowa, Umińskiego 10, m. 19

SYPIALNIĘ — złota brzoza — sprzedam. Piotrkowska 109, m. 8, front III p., godz. 17—20

GARAŻU na samochód poszukuję. Oferty — „33739" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ nową, wielofunkcyjną „Husqvarna" sprzedam. Teofilów. Rojna 8, m. 47 blok 234 a (boczna Traktorowej) 33738 g

„SYRENĘ" rok 1963, stan bardzo dobry — sprzedam. Obr. Stalingradu 28, po godz. 16

SOSNOWIEC — 2 pokoje, nowe budownictwo zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 303-71 po 15

2 POKOJE, kuchnia bloki — Żubardź i pokój na Chojnach, stare budownictwo, zamienię na 3 pokoje kuchnia w blokach. Oferty „33753" Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY po pokoju z kuchnią w różnych dzielnicach zamienię na 2 pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty „33752" Prasa, Piotrkowska 96

PAN na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrępującego z wygodami. Oferty „33743" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, wygody (bloki) zamienię na 2 pokoje, kuchnia z wygodami. Jęczmienna 1/3 m. 12 godz. 17—22

POKÓJ, kuchnia przy Rałuckim Rynku w starym budownictwie zamienię na 2 pokoje, kuchnia z wygodami — nowe lub stare budownictwo. Oferty „33747" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, 51 m kw., wygody (bez c. o.), stare budownictwo centrum zamienię na 2 pokoje, kuchnia — bloki. Oferty „33718" Prasa, Piotrkowska 96

DUŻY, słoneczny pokój z balkonem, kuchnia, bloki na Kozinach, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, bloki, mogą być spółdzielcze. Oferty — „33724" Prasa, Piotrkowska 96

BIAŁYSTOK — 2 pokoje, kuchnia (bloki kwaterunkowe) zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Tel. 384-09 godz. 8—16 33722

SZCZECIN — dzielnica willowa, 3 pokoje, kuchnia, wygody, spółdzielcze, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody w blokach w Łodzi. Oferty „33806" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, bloki, Nowe Rokicie, Przyszkole 19—25 zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią

KURSY spawania gazowego, elektrycznego. Zapisy i informacje TKWP Łódź, Tuwima 15 godz. 16.30—19.30 1170 k

BABKA — dzieci przyjmie. Fachowa opieka, doskonałe wyżywienie. Czesława Traczyk, ul. Krótka 13 b 33783

SUKNIE ślubne, wieczorowe, welony, peleryny, kapki wypożyczysz tanio. Zabiałowicz, Kopernika 19

JANUSZ Jać, Al. Kościuszki 26 zgubił legit. krwiodawcy 33755 g

POMOC do dziecka potrzebna. Tel. 342-11

DOCHODZĄCA lub na stałe opiekunka do 2-letniej dziewczynki potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia po godz. 18, Nowa 52, m. 7, tel. 382-85 33736 g

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. Lipowa 23—10

KOSMETYCZKA po szkole dr Rudowskiej poszukuje pracy. Oferty „33721" Prasa, Piotrkowska 96 33721 g

Turniej hokejowy »Dziennika Łódzkiego«

Dziś, w środę na lodowisku w Parku 3 Maja rozpoczyna się turniej hokejowych drużyn szkolnych, harcerskich i podwórkowych, zorganizowany przez „Dziennik Łódzki" i Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy. Głównym trofeum zawodów jest puchar ufundowany przez naszą redakcję.

Kolejne mecze rozegrane zostaną jutro. A oto terminarzyk spotkań: godz. 15 Spartak — Pabianka, godz. 15.30 Techn. Sam. I — Szkoła Podst. nr 124, godz. 16 Szarotki — Techn. Sam. II, godz. 16.30 Szkoła Podst. nr 34 — Junior Toronto. (c)

Sukces młodego narciarza

Sukces narciarzy AZS startujących w Gołdapie nie ograniczył się do zajęcia pierwszego miejsca w sztafecie 3×10 km.

Leszek Woźnicki z AZS zajął bowiem drugie miejsce w biegu juniorów starszych na 10 km, uzyskując czas 12.18,3, a więc o 3,3 sek. słabszy od zwycięzcy Górala. (b)

Kto trafnie wytypował w konkursie „10 najlepszych"

Komisja nagród plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców okręgu łódzkiego w składzie: W. Zatke — przewodniczący ŁKKFiT, red. M. Strzelecki — prezes OŁ KDS, R. Balcerzak — wiceprzewodniczący ŁKKFiT, M. Pawlak — kier. Spółdzielni „Turysta" i M. Wójcicki — sekretarz OŁ KDS dokonała losowania nagród przeznaczonych przez organizatorów dla tych czytelników, którzy najtrafniej wytypowali 10 najlepszych. W losowaniu szczęście uśmiechnęło się do następujących osób:

I nagroda — 2-tygodniowe wczasy (fundator Spółdz. „Turysta") — Włodzimierz Szewczyk, Bełchatów, ul. Narutowicza 8.

II nagroda — dres sportowy (fundator ŁKKFiT) — Jerzy Krawczyk, Siemianowice pod Lęborkiem woj. gdańskie.

III nagroda — sweterek damski — Maria Kulicka, Łódź, ul. Kilińskiego 60/68.

IV nagroda — sweterek damski — Maria Czajkowska, Łódź, ul. Kraszewskiego 12, m. 23.

V nagroda — komplet rakietek do gry w badmintona (fundator Zakł. Odzieży Sportowej) — Marian Witkowski, Wieluń, ul. Częstochowska 35.

Ponadto nagrody w postaci bonów książkowych otrzymują: Józef Pawłowski, Cukrownia Dobrzelin p-ta Żychlin, pow. kutnowski, Mirosław Wachnik, Łódź, ul. Wigury 14, m. 22, Sylwester Szymczak, Redzeń pod Koluszkami nr 69 p-ta Koluszki, pow. brzeziński, Bogdan Byszewski, Łódź, ul. Kilińskiego 87, m. 15, Ireneusz Czyżewski, Łódź, Radogoszcz, ul. Sasanek 1/5

Nagrody można odebrać osobiście po 20 bm. w Spółdzielni „Turysta", Łódź, ul. Piotrkowska 5, tel. 232-99.

Rakowski będzie grał

Stan zdrowia hokeisty ŁKS, Karola Rakowskiego poprawił się na tyle, że przed kilku dniami wyszedł on ze szpitala.

— Nogi mam zdrowe — oświadczył nam Rakowski — i na pewno będę jeszcze grał w hokeja. Oczywiście nie zaraz, spodziewam się jednak, że w przyszłym sezonie. Czuję się dobrze i jeśli jeszcze coś mi dolega, to chyba nie dość zrośnięta żuchwa. Zwłaszcza przy jedzeniu. Mam nadzieję, że i to minie wkrótce.

Sympatycznemu hokeiście życzymy szybkiego powrotu do pełnego zdrowia. Do zobaczenia na tafli lodowej w przyszłym sezonie. (b)

Rekord Polski w pływaniu

W Chorzowie na zawodach kontrolnych padł nowy rekord Polski na 800 m w stylu dow. Ustanowił go K. Langner poprawiając należący do siebie rekord o 25 sek. Uzyskał on czas — 9.08,2.

SPORT w SZKOLE

XIX LO mistrzem

Zakończono rozgrywki juniorów w piłce koszykowej o mistrzostwo Łodzi SZS. W finałowym spotkaniu XIX LO pokonało reprezentację I LO 59:35 (35:19).

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Depka, Jabłoński, Bak, Bogdanowicz, Pański, Szambelan.

Warto nadmienić, że **„dziewiętnastka" zdobyła tytuł mistrzowski już po raz szósty.**

☆

W dzielnicy Łódź-Widzew zakończono rozgrywki w piłce siatkową szkół podstawowych.

Wśród dziewcząt najlepszą okazała się Szkoła nr 4 przed Szkołą nr 37, Szkołą nr 33 i Szkołą nr 114.

Również wśród chłopców triumfowali uczniowie ze Szkoły nr 4. Wyprzedzili oni Szkołę nr 37, Szkołę nr 154 i Szkołę nr 33.

Nauczycielem w Szkole Podst. nr 4 jest p. Z. Zdun. (c)

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oswietl. ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 17 „Straszny dwór" (przedst. zamknięte)

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Pies ogrodnika", g. 19.15 „Mocne uderzenie"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 15 „W pustyni i w puszczy", g. 18 „Namiestnik"

TEATR 7.15 (Trauguttą 1) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 17 „Kowal, pieniądze i gwiazdy"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) nieczynna

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Życie paryskie"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Legenda Warszawy"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz 17.30 „Niebieski piesek"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10—17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska" czynne 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 9—15.

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa pn. „Szukamy talentów" — prace uczniów szkół średnich.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografii stowarzyszeń fotograficznych w Polsce (prace wybrane) — czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 11 do 19.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa współczesnych malarzy polskich. Czynna od 10—13 i od 15—18.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86/88). Wystawa tkanin C. Siółkowskiej-Królikowskiej czynna codziennie od 10—18.

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30)

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Radość o poranku" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Boccacio 70" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Fanfan Tulipan" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Koty" (panorama) od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Gamoń" (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Światła na mordercę" od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 162) „Morderca na urlopie" (radz.) od lat 16, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Gdzie jest trzeci król" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Czy macie w domu lwa" od lat 11 (czeski) godz. 15.30 „Tom Jones" od lat 16 (ang.) godz. 17.30, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) Program krótkometrażowy: „Spacerek Staromiejski", „Wędrówki po Islandii" godz. 15 — 22 non stop

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Zjadacz dyń" od lat 16 (ang.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Książę i żebrak" (ang.) od lat 11 godz. 15, 17.30 „Gorzkie dno rzeki" (jug.) od lat 16 g. 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Juana Gallo" od lat 16 (meksyk.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Człowiek ucieka" (panorama) od lat 16 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Tajemnice Paryża" (fr.-wł.) od lat 14, g. 17 „Kobiety, strzeżcie się" (fr.) od lat 16, godz. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Pieski świat" (wł.) od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74/76) „Z piekła do Teksasu" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Viva Maria" (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" (panorama) od lat 12 (USA) godz. 16, 19

REKORD (Rzgowska 2) „Zabawy w muzeum" od lat 16 (węg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Wrak Mary Deare" (panorama) od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) — „Cienie zapomnianych przodków" od lat 14 (radz.) godz. 15.45, 18, 20.15

SŁOKI (Zbocze) „200 mil do domu" od lat 7 (USA) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Ptaszyna" od lat 12 (wiet.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Zejście do piekła" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Główna 50, Więckowskiego 21, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Felińskiego (Dąbrowa).

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. Szpital im. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. Szpital im. dr H Jordana — Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa. Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefonicznie na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Radio i telewizja

ŚRODA, 15 LUTEGO

PROGRAM I

6.05 Dziennik. 6.15 Od melodii do melodii. 8.44 „Z pomocą przyszła fizjologia" — aud. 9.00 A. Messager — fragm. z baletu „Dwa gołąbki". 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Patrzyłem na drogowskazy" — fragm. 10.20 Kalejdoskop rozrywkowy. 11.00 Impresje włoskie. 11.40 Lubuska kronika. 12.06 Wiad. 12.10 Muzyka ludowa. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.50 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Utwory skrzypcowe. 13.20 Ulubione przeboje. 13.40 Swojskie melodie. 14.00 „List z Polski" — Zielona Góra. 14.15 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania" — Węgry. 15.25 Koncert zespołu „Trzy słońca". 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.35 Wiad. 18.00 Młodzież koncertuje. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.10 „Wiejskie spotkania". 19.25 „Pięć minut o wychowaniu. 19.30 Koncert życzeń. 19.45 Moto-kwadrans. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.33 Pieśń do słów Puszkina. 20.35 „Poeta i jego świat" — A. Puszkin. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 „Odpowiedzi z różnych szuflad" — opr. 21.50 Wieczorny konc. życzeń. 22.30 „Od Ezopa do Esbe". 22.45 Melodie przed 23-cią. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Nastrojowe melodie. 23.40 Jazz na dobranoc. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 „Jarmark cudów". 10.00 Wiad. 10.05 Z muzyki węgierskiej. 10.50 „Ludzie w bieli" — odc. 8 pow. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Gra zespół Mariachi Vorgas. 11.40 Melodie ludowe. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka rozrywkowa. 12.50 „Głosma przyroda". 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.15 (Ł) Muzyka popularna. 13.40 (Ł) „Nowości wydawnicze". 14.00 „W zimowym nastroju". 14.30 „Kalorie i organizacja" — aud. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Recital organowy. 15.22 Mel. hiszpańskie. 15.30 Dla dzieci cykl: „Co i jak majstrujemy". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Arie operowe. 16.35 „Zanim powstanie biopreparat". 16.45 Muzyka ludowa. 17.01 (Ł) „Akt. Łodzkie". 17.15 (Ł) „U Karolka po raz drugi" — rep. 17.30 (Ł) „Łódzcy soliści". 17.50 (Ł) 10 minut muzycznego relaksu. 18.00 (Ł) Nowe nagrania Ork. Mandolinistów ŁRPR. 18.20 (Ł) Audycja publicystyczna. 18.45 Aud Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Ojcowskie imię" — słuch. 20.05 Miniatury na skrzypce. 20.25 Chwila poezji. 20.30 Nowe piosenki. 20.40 Felieton - gawęda. 20.50 Piosenki lubuskie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego — aud. 22.20 Rozmowa literacka. 22.35 Uniwersytet Radiowy. 22.45 Trybuna Kompozytor. — Paryż. 1966. 23.13 Melodie taneczne. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.55 Fizyka dla klas VI: „Śladami Archimedesa" (W). 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII „Proszę wstać — sąd idzie" (W). 11.30 „Dom bez klamek" — film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia" (Katowice). 16.25 Przypominamy, radzimy (W). 16.40 „Stare gagi" (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Pan Półka i spółka" (W). 17.20 Nie tylko dla pań (W). 17.40 Wiadomości dnia (Ł). 18.00 Jazz w Filharmonii. Wykonawcy: Trio wibrafonisty Jerzego Millana oraz trio Oskara Petersona (W). 18.30 Sprawozdanie sportowe. W przerwie sprawozdania PKF (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 19.50 „Dom bez klamek" film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia" (Katowice). 20.40 „Światowid" — magazyn wydarzeń międzynarodowych (W). 21.10 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w piłce nożnej Inter (Mediolan) — Real (Madryt). 22.00 Dziennik (W).

Z. ZEYDLER-ZBORKOWSKI

WŁOSKA zagadka

— I tylko z samymi pozdrowieniami zjawił się tutaj około wpół do dwunastej? Trudno mi w to uwierzyć, tym bardziej, że miał zarezerwowany pokój w „Bristolu". Pani wybiera się do Włoch. Zaproszenie otrzymała pani od swej przyjaciółki, Marioli. A może pan Bompenelli odwiedził panią w związku z tą wycieczką do Włoch?

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Tak mi się wydaje. Wydaje mi się również, że pan Bompenelli bardzo się obawia pani wizyty. Nie jest wykluczone, że prosił panią, aby pani zrezygnowała z podróży do Włoch.

— Pan jest zbyt domyślny, panie majorze.

— Gdybym nie był domyślny, to nie awansowałbym na majora — uśmiechnął się Downar. — W każdym razie dziękuję pani za tę informację.

— Ja nic nie powiedziałam.

— Wystarczająco dużo, jak na moje potrzeby. Czy pani nie wie, gdzie w tej chwili pojechał pan Bompenelli?

— Przypuszczam, że do hotelu.

— Czy umówiła się pani z nim?

— Obiecał, że zadzwoni.

— W jakim języku rozmawia pani z panem Bompenellim? Może zna pani włoski?

— Nie, nie znam włoskiego. Rozmawiamy po niemiecku. Luigi świetnie mówi po niemiecku.

— Czy pan Bompenelli nosi okulary?

Justyna spojrzała ze zdziwieniem.

— Okulary? Nosi, ale tylko do czytania. Dlaczego pan pyta?

— Nic, tak sobie. Coś mi się przypomniało. Chciałbym jeszcze zadać pani kilka pytań dotyczących Izydora Wencla.

— Nic nie wiem na temat jego tragicznej śmierci.

— Czy pani znała go, zanim zjawił się u pani? Ewentualnie, czy pani wiedziała o jego istnieniu, o tym, że ma przyjechać do Polski?

— Nie. Nie znałam go ani nic o nim nie wiedziałam.

— Wencel także dosyć późno przyjechał do pani...

— Dokładnie nie pamiętam, ale zdaje się, że było już koło jedenastej.

— Czy wtedy był ktoś u pani?

— Nie. Byłam sama.

— I niewątpliwie zaskoczyła panią ta nieoczekiwana wizyta?

— Oczywiście. Zdziwiłam się.

— W jaki sposób Wencel uzasadnił swoje spóźnione odwiedziny?

— Powiedział, że przywozi mi pozdrowienia od Marioli.

Downar uśmiechnął się.

— Wszyscy późną nocą przywożą pani pozdrowienia od Marioli. To musi panią nużyć.

— Tak się złożyło.

— Czy Wencel przywiózł list od pani Marioli?

— Nie. Przywiózł tylko fotografię.

— Fotografię Marioli w kostiumie kąpielowym.

— Tak. Skąd pan wie?

— Znam to zdjęcie. Efektowne. Czy zauważyła pani, że Wencel miał więcej odbitek?

— Wydaje mi się, że miał jeszcze parę. Ale tak szybko schował tę kopertę do kieszeni...

— Czy Wencel mówił coś pani o swoim siostrzeńcu?

— Tak. Powiedział, że przyjechał ze swoim siostrzeńcem, ale że Jacek pojechał do Andrzeja Popiela na Żoliborz..

— Na pewno pani pamięta, że tak powiedział? To bardzo ważne.

— Pamiętam na pewno. Mówił, że dał siostrzeńcowi sto dolarów i że Jacek miał prosić Popiela o pomoc w wymianie.

— Czy Wencel długo wtedy pozostał u pani?

— O, chyba ze dwie godziny. Rozmawialiśmy. To był czarujący człowiek. Umiał opowiadać z taką werwą i z takim humorem!

— A o czym państwo rozmawiali?

— O różnych rzeczach, o Italii, o podróżach, o Marioli...

— Wypytywał panią o Mariolę?

— Tak.

— Czy pani to nie zastanowiło?

Justyna skinęła głową.

— Tak. Chociaż... Początkowo nie zwróciłam uwagi. Wydawało mi się to naturalne, ale...

— Ale co...?

Zerwała się ze swego miejsca i zaczęła nerwowo krążyć po pokoju.

— Nic nie wiem. Nic nie wiem. Nic więcej nie powiem.

Downar, który był nawet trochę zdziwiony szczerością dziewczyny, zrozumiał, że to się już skończyło.

— Dlaczego pani nagle się zdenerwowała?

— No bo... wypytuje mnie pan o takie różne rzeczy... Już sama nie wiem, co mówię. Przez chwilę...

— Co przez chwilę?

— Przez chwilę dosłownie zapomniałam, że pan jest milicjantem.

— Nie musi pani o tym ciągle pamiętać.

— Niech mnie pan już nie męczy. Błagam! Jestem bardzo zdenerwowana.

— Niezmiernie mi przykro — powiedział zakłopotany Downar — ale jestem zmuszony zadać pani jeszcze kilka pytań. Proszę, niech się pani uspokoi i niech pani nie utrudnia mi i tak już niełatwej sytuacji.

Usiadła na krześle i zapaliła papierosa.

— No więc słucham.

— Z tego, co pani powiedziała, wynika, iż pan Wencel był wtedy u pani od godziny jedenastej do godziny pierwszej.

— Tak. Mniej więcej.

— Co pani robiła wczoraj wieczorem? — spytał nagle Downar.

Justyna spojrzała na niego zaskoczona.

— Wczoraj wieczorem? Wczoraj wieczorem? Byłam w domu. Przyjechał do mnie Bompenelli.

— O której pani wróciła do domu?

— Między ósmą a dziewiątą.

— Czy przed tym Włochem nikogo u pani nie było?

— Nie.

— To znaczy, że nikt nie może potwierdzić tego, iż pani była w domu pomiędzy dziewiątą a jedenastą wieczorem?

(52) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują — do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 marca (39 złotych — prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka; po 50 gr. za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-12 Br.